

# Włochaty, Nie ma nas kiedy si

Spółeczna Obojętność  
Jak Nieuzasadniona Potrzeba Naszego Istnienia  
A Gdzie Nasze Miejsce, Jeśli Nie Tu Na Ziemi?  
Świat, W Którym Można By Wreszcie Zamieszkać  
Stan Bez Lęku - Bunt Absolutny  
Skonczyć Z Systemem Zbydlęcenia  
I Prawomocnego Idiotyizmu  
Dopuszczyć Do Głosu Ludzką Desperację  
Umysł Błądzi Pośród Myśli Zakazanych  
By Wytoczyć Proces Świata  
Wartość Ma Tylko To, Co Spontaniczne  
Bo Ludzkie Serca Zmiażdży  
Każdy Kodeks, Regulamin, Szmatławce Praw  
Zabijcie Nas, Lecz Idea Pozostanie  
Ból Społecznych Szram, Piętno Zniewolonych  
Nieludzka Codzienność Szarpie Nas Po Kawałku  
Bunt To Zawsze Domena Wyzwolonych  
Już Cię Nie Ma Jeżeli Złożyłeś Broń!  
Coś Nas Jeszcze Pcha Do Przodu.  
Czy Jesteśmy W Stanie Naprawić To,  
Co Zniszczyła Ludzkość?  
Sami Przeżarci Nią Do Szpiku Kości  
Kiedyś Zrodzi Się Świadomość  
Boska Idea Buntu  
W Szalonym Tańcu Powstawania  
Zrodzi Się Nieposłuszeństwo  
W Obronie Resztek Człowieczeństwa  
Nie Ma Nas Kiedy Się Nie Buntujemy